

STYCZEŃ

31

PIĄTEK

Dziś św. Piotra.
Jutro św. Ignacego.

SŁONCE	
wschód	zachód
7-11	16-19
KSIEŻYC	
wschód	zachód
9-48	1-14
Uł. dnia	Przybył
8 58	1-16

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś „Baron cygański” z Wermińska. W niedzielę o 12-iej „Baśń leśna” i „Wesele w Ojcowie” dla dzieci, o 3.30 „Rose Marie”, wieczorem „M-me Butterfly” — ostatni występ Teiko Kiwy.

TEATR NARODOWY: Dziś i w niedzielę „Wielki Fryderyk” Nowaczynskiego. W sobotę sztuka „Niedobra miłość” Zofii Nałkowskiej. W niedzielę 3.30 ppół. „Cyda”.

TEATR POLSKI: Dziś „Zburzenie Jerozolimy”. W sobotę po raz 92-gi „Stare wino”. W niedzielę 3.30 ppół. „Kres wędrowników”.

TEATR NOWY: Dziś interesująca komedia „Był sobie wiezień” Anouilh’a. W niedzielę o 3.30 „Był sobie wiezień”.

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-iej”. W próbach „Raz się tylko żyje” Kiedrzyńskiego. W niedzielę o 11 zrana bajka dla dzieci „Wyprawa po szczęście”, o godz. 4-iej „Powrót mamy”.

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater” po raz 122-gi. W niedzielę o godz. 4 ppół. „Żołnierz i bohater”. **STOLECZNY TEATR POWSZ.** Jutro w piątek „Dożywocie” Fredry przy ulicy Strzeleckiej 11.

TEATR ATENEUM: Codziennie „Trójka Hultajska”. W przygotowaniu komedia Al. Fredry „Pan Geldhab” z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wł. Fodora p. t. „Matura”. W rolach głównych: Adwentowicz, Andrzejewska, Grywińska.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18): Codziennie wieczorem „Trafika pani generałowej” Bus-Peketego. W sobotę o 4 ppół. „Cien”.

REDUTA (Kopernika 36/40): Codziennie komedia I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek”. Kierownictwo art. Osterwy.

TEATR DLA DZIECI T. ORTY. MA (Kredytowa 14): W niedzielę o 12 i 4 ppół. „Pan Twardowski na księżycu”.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie o 7.15 i 9.30 „Wieczna onduacja” nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA: Dziś i jutro „Potasz i Perlmutter” z Dąbrowską, Fertnerem, Krukowskim.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.15 w gwiazdą Abisynji Korina na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 ppół. i 8.15 w.

ARTRETYK może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy i w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa. Ziola Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „REUMOSA”, zawierająca niezmierne rzadkie rośliny chińskie Schin-Schen, łagodzą bóle, regulują przemianę materii, dzięki czemu stosuje się w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Wytwórnia **MAGISTER WOLSKI** Warszawa Złota 14

Wypadki i kradzieże

Samobójczy skok do Wisły. Wczoraj około godz. 18-iej z mostu Kierbedzia skoczył do Wisły w celu samobójczym nieznanym mężczyzna, w wieku lat około 25-ciu, i utonął. Zwłok nie wydobyto. Mężczyzna pozostawił na moście czarne palto z fokowym kołnierzem. W palcie żadnych dokumentów nie znaleziono.

Nagły zgon. W mieszkaniu własnym przy ul. Radnej 4 zaślubił nagle Józef Oleksiuk, monter, lat 40 i zmarł przed przybyciem lekarza po gotowia. Przyczyna zgonu nieustalona.

Śmierć z wycieńczenia. W rowie przydrożnym pod wsią Czerwona Nawa, gm. Guzów, znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, nieustalonego nazwiska i miejsca zamieszkania. Nieznajomym zajął się miejscowy lekarz, lecz, pomimo stosowania wszelkich zabiegów, mężczyzna zmarł. Lekarz stwierdził, iż nieznajomy zmarł z wycieńczenia.

Pożar w fabryce lakierów. Dziś o godzinie 11 min. 25 wybuchł pożar w fabryce lakierów firmy „I. C. Koch” przy ul. Piaskowej 6. Pożar powstał wskutek wykpienia lakieru z kotła. Na miejsce pożaru przybyły I i IV oddziały straży ogniowej i po godzinnej akcji pożar ugaszono.

Nieudane włamanie w Jeziornie. Nocy ubiegłej do K. K. O. w Jeziornie usiłovali włamać się złodzieje. Złodzieje zdążyli wyłamać drzwi. Są siedzi posłyszeli podejrzane szmery i wszczęli alarm. Włamywacze zbiegli.

Niedziela w OPERZE

o 12 w pol.

BAJKA LEŚNA

i WESELE W OJCOWIE

Ceny od 30 gr. do 2.50 zł.

o 3.30 ppół. ROSE MARIE

o 8 wiecz. pozegnalny występ

TEIKO KIWA.

Madame Butterfly

Abecadło dla starszych

Wizyta na wieczornych kursach dokształcających

Ciasno i niewygodnie jest w uczniowskich małych ławeczkach szkolnych gdy ma się już nie 10 — ale 20, 30 i 50 lat życia za sobą.

Palce nienawykłe do pisania niezwinne i sztywno trzymają ołówek czy pióro, oczy zmęczone całodzienną pracą z trudem śledzą cyfry wypisane na tablicy.

Wieczorem szkoły dokształcające dla dorosłych skupiają na ławie szkolnej najrozmaitszych ludzi: skalę doświadczeń życiowych, wykształcenia, środowiska, upodobań osobistych i umiejętności zawodowych jest tak rozległa, że naprawdę trzeba by zająć się każdym z tych dorosłych uczniów osobno.

ŚLUSARZ—ANALFABETA

W ognisku szkoły wieczorowej na Pradze (ul. Szeroka 17) jest czynnych równocześnie 6 kompletów — razem około 280 osób. Jak pracują — nie trudno przekonać się, gdy się zajrzy do każdej klasy osobno, obejmie jednym rzutem oka twarz. Na których wryte jest już często znamie zawodu, wieku, trybu życia.

Na kursie dla analfabetów odbywa się właśnie lekcja polskiego — dykando.

„W pokoju jest pięć osób” — grzmoli starannie w kacie starszy mężczyzna w wieku około lat 50. Jak się okazuje jest z zawodu ślusarzem. Wstaje o 5 rano, do roboty idzie z Pragi do Warszawy na 7.30 i pracuje do 5 popół.

PO RUSKU LEPIJ

— Moja cała rodzina nie zna liter — mówi — a wszystko przez to, że tataś był chorowity i normalnie nie chodziłszy do szkoły — siostry dziś mają po 58 lat a nie umieją czytać ani pisać. Mnie też nie było w głowie; na chleb — przy ogródkach w ogrodzie pracowałem, później w

Uroczystości papieskie w Warszawie

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Warszawie donosi, że uroczysta akademja, ku uczczeniu 14-iej rocznicy koronacji Ojca św. Papieża Piusa XI odbędzie się w niedzielę, dnia 23 lutego 1936 roku. Akademja zostanie zorganizowana łącznie z uroczystościami otwarcia i poświęcenia Domu Katolickiego, którego gmachy wznoszą się przy ul. Nowogrodzkiej 47.

ślusarstwie — nie było czasu na naukę. Później byłem w wojsku 8 lat u ruskich podoficerem mnie zrobili, swoje oddzielenie (!) miałem i żołnierzami musiałem kierować — dziś jeszcze po rusku lepiej umiem napisać i przeczytać niż po polsku.

— Czy nie dziwne to, że dziś po tylu latach niepodległości mamy ludzi, którzy umieją się wysłowić i przeczytać po rosyjsku, a po polsku jeszcze nie? A jednak — niedarmo narzeka się na analfabetyzm w Polsce...

TAK TRZEBA

Każda klasa to inny zespół ludzi, inny program nauczania. W ognisku szkoły wieczorowej na Walicowie trwa np. kurs obywatelski dla wojskowych min. skarbu i roczny kurs kupiecki dla młodzieży pozaszkolnej; tutaj można się nad kupieckimi rachunkami i buchalterją młodocią ekspedjenci i ekspedjentki z licznych sklepów tej dzielnicy.

Rledziutka jak papier dziewczyna

zwraca się, że jest krawcową, ale chce zmienić zawód, dostać się gdzieś do sklepu. Pracuje całe dnie schyłona nad szyciem i wyczerpuje ją to bardzo, plecy boją nie do wytrzymania. Może w handlu łatwiej będzie? Narazie męczy się bo pracuje zawodowo w dzień a w nocy uczy się tych rachunków i wogóle wszystkiego, żeby chociaż tę szkołę powszechną ukończyć. Uśmiecha się pełna nadziei — i pisze dalej starannie, równiutko potrzebne cyfry.

Nie trzeba się tu niczem dziwić, ani kiwać głową z politowaniem, że uczą się tak wytrwale, że pracują po nocach, nie dosypiają. Bunt, przemęczenie, depresję moralną zabija się dwoma słowami: tak trzeba. Wola przezwyciężenia się, przetrwania musi być silniejsza ponad wszystko — bo głównym celem, który tu wszyscy jednakowo przyświeca jest chęć ulepszenia własnego życia, wywalczenia lepszej, radośniejszej przyszłości.

Roboty regulacyjne na Wiśle kosztem 700.000 zł.

Na Wiśle, na odcinku warszawskim, zarząd dróg wodnych wykonał w ciągu 1935 r. roboty regulacyjne kosztem 700.000 zł. Roboty te były prowadzone przeważnie w miesiącach, w których wody rzeki podmywały brzegi i zagrażały bezpieczeństwu przybrzeżnym osiedlom, względnie bezpieczeństwu publicznemu przez podmywanie wałów ochronnych.

Roboty regulacyjne polegały na budowie tam poprzecznych i podłużnych, które, mając jako główne przeznaczenie miejscowe zabezpieczenie brzegów, wchodziły jednakże do ogólnego projektu regulacji Wisły.

Na terenach Wisły w obrębie Wielkiej Warszawy wykonano na prawym brzegu rzeki dla zabezpieczenia wału Miedzeszyńskiego 10 tam o ogólnej długości 500 metrów biezących, poniżej mostu kolejowego, również na prawym brzegu, wybudowano, dla umożliwienia kontynuowania budowy wału ochronnego na Pełcowie, 8 tam o długości 1600 m., na lewym brzegu pod Cytadela, dla zabezpieczenia brzegu, na którym budowana była autostrada, 2 tamy o długości 140 m. i pod Białanami, dla zabezpieczenia lasku Białanickiego, wybudowano 4 tamy poprzeczne o długości 500 m. i podłużną o długości 475 m.

Przeszło 1.000.000 zł.

na pomoc dla dzieci szkół powszechnych

Podług ostatniego sporządzonego bilansu. Rada szkolna m. st. Warszawy wydatkowała w ciągu roku szkolnego 1934/35 na akcję dożywiania 416.991 zł. (około 4 i pół miliona porcji), na zaopatrzenie doraźne (odzież, obuwie, gwiazdka etc.) 20.405 zł. 3 gr., na akcję świetlicową (120 świetlic) 100.501 zł. 75 gr., na utrzymanie dwóch

internatów dla dzieci szkół specjalnych 66.057 zł. 87 gr., na dwie kolonie letnie 95.722 zł. 53 gr., na 9 półkolonii letnich 223.824 zł. 33 gr., na dwie kolonie zimowe 19.024 gr. 68 i na 8 kursów obow. wędrownych 9.958 zł. 23 gr., co łącznie z innymi mniejszymi wydatkami stanowiło 1.117.063 zł. 33 gr. na pomoc dla dzieci szkół powszechnych.

Wystawa „Warszawa przyszłości”

otwarta będzie 22 marca r. b.

Pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. Stefana Starzyńskiego odbyło się wczoraj na ratuszu trzecie skolei posiedzenie komitetu wystawy urbanistycznej p. n. „Warszawa przyszłości”. W posiedzeniu wzięli udział delegaci reprezentanci miasta, M. S. Wojsk., M. S. Wewn., Min. Oświaty, Opieki Społecznej, Izby Przemysłowo-Handlowej, Tow. Osiedli Robotniczych, Tow. reformy mieszkaniowej etc.

Zadaniem wystawy „Warszawa przyszłości” jest możliwie plastycznie zobrazowanie prac, przygotowań i zamierzeń w dziedzinie zabudowy, regulacji i modernizacji stolicy.

Jak wynika z wyjaśnień, udzielonych przez przewodniczącego,

wystawa ta, zainicjowana w roku 1933, może już obecnie dojść do skutku i wzbudzić szerokie zainteresowanie w całym kraju ze względu na wielką aktualność zagadnień urbanistycznych. W wystawie zadeklarowało swój udział szereg urzędów, instytucji i organizacji.

Datę otwarcia wystawy określono na 22 marca r. b.

Trudności, które się nasręczyły przy wyszukiwaniu odpowiednio wielkich pomieszczeń na tę pierwszą wystawę urbanistyczną w Polsce, zostały szczęśliwie rozwiązane. Wystawa „Warszawa przyszłości” odbędzie się w nowym pawilonie Muzeum Wojska przy Muzeum Narodowym.

Młodzież rozczarowana

Ulg w opłatach nie są dostateczne

Część przemówienia min. Świętosławskiego, wygłoszonego na komisji budżetowej min. Oświaty, a odnosząca się do obniżki czesnego wywołała wśród ogółu młodzieży akademickiej rozczarowanie.

Studenti wskazują, że w 1932 r. podwyżka czesnego upozorowana była koniecznością stworzenia stypendjów dla szerokiego mas młodzieży, nie mającej środków

na opłatę czesnego. jednak stypendjów tych wówczas nie stworzono. Obecny projekt min. Świętosławskiego nie przeprowadza obniżki czesnego, jedynie zapowiada przyznawanie ulg dla najbardziej ubogich studentów przez odpowiednio dziekanaty wyższych uczelni. Tem samem młodzież akademicka uważa, że postulaty jej nie zostały uwzględnione.

Zwolniony skrzypek od Blikiego domaga się odszkodowania

Donosiliśmy onegdaj o zwolnieniu skrzypka żyda z orkiestry występującej wieczorami w cukierni Blikiego. Obecnie skrzypek zażądał przyjęcia go spowrotem do orkiestry, lub wypłacenia mu trzy miesięcznego odszkodowania za utratę pracy. Ponieważ kierownik

orkiestry, p. Cieśliewicz odrzucił propozycję żyda, przeto sprawa skierowana została do Inspektora tu Pracy.

Obecnie na miejscu usuniętego żyda zaangażowano skrzypka Polaka i orkiestra u Blikiego jest wyłącznie polska.

R A D Z O

Piątek, dn. 31 stycznia.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Pare informacyj”. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dzień. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci st.). „Marsz, marsz Dąbrowski”. O Legionach polskich we Włoszech. 12.40 Muz. salon. (pl.). 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 „Z rynku pracy”.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Konc. Zespołu mandolinistów „Kaskada” (z Wilna). 16.00 POGAD. DLA CHORYCH W OPR. KS. KAPELANA M. REKASA (ZE LWOWA). 16.15 Konc. Ork. T. Serebryńskiego (ze Lwowa). 16.45 „Zygmuś” prezesem Samorządu — opow. dla dzieci wygl. R. Dalborowa. 17.00 „W świecie zarodni-

ków z przed 200 milionów lat” — reportaż z Zakł. Geologicznego Uniwersytetu Jagi. dr. K. Maśkankiewicz. 17.15 Minuta poezji: Wiersze A. Galisa, recytuje J. Krecmar. 17.20 Pieśni włoskie i hiszpańskie w wyk. Beniamino Gigli i Michele Pletta (pl.). 17.50 Poradn. sport. 18.00 Konc. kameralny. Wyk.: Lucyna Robowska (fort.) i J. Matysiak-Klechniowska (skrzypce). Fr. Geminiani: Sonata d moll, C. Cui: Sonata op. 34 na fort. i skrzypce. 18.30 Pogad. aktualna. 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Skrzynka roln.” — inż. W. Tarkowski 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Pogad. o Wł. Żeleńskim. „Goplana” opera Wł. Żeleńskiego, Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie. Tekst L. Germana. W przerwie 11-iej ok. godz. 22.00 „Skrzynka techn.” red. W. Frenkiel. 23.15 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.20 Muz. tan. (pl.).

Sobota, dn. 1 lutego.

6.30 „Kiedy ranne”... 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poran. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Pare inform.”.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dzień. 12.15 „Przegląd roln. prasy” — inż. I. Niewodniczańska (z Wilna). 12.25 Konc. Ork. Kameralnej (z Wilna). 13.00 Drobne utwory polskich kompozytorów (pl.). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Orkiestra Dyr. Tramw. i Autobusów Miejskich. 15.00 „Żona Kamienna” (Klecha) A. Górskiego. 15.15 „Nasz handel morski”. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka lekka (pl.). 16.00 Lekcja jęz. franc. — lektor L. Roquigny. 16.15 Teatr Wyobraźni: Oryginalne słuchowisko dla dzieci p. t. „Muzykantom wstęp wzbroniony” — J. Morawskiej. 16.45 „Cata Polska śpiewa” — aud. prow. prof. Br. Rutkowskiego. 17.00 NABOZENSTWO Z OSIĘK J. BRAMY W WILNIE. KAZANIE NA TEM „MATEKA ODKUPICIELA” — WYGL. KS. ALEKSANDER LUBECKI. 17.50 S. Rachmaninow jako kompozytor i kapelmistrz (pl.). Wokaliza. Konc. fortepianowy c-moll, op. 30, w wyk. Wł. Horowitza. 18.40 „Przegl. w daw. nictw” — prof. H. Mościcki. 18.50 Program na dz. nast. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 „W dniu imienin P. Prezydenta Rzplitej” — przemów. wygl. dr. Br. Hejczyński, Prezes N. T. A. 20.00 Konc. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem E. Mossakowskiego. Przy fort. prof. L. Urstein. Fr. Chopin: Polonez A-dur, — wyk. orkiestra. St. Moniuszko: Pieśń Stanisława z op. „Verbun Nobile”. Oracja Marcina z op. „Verbun Nobile” — odp. z tow. ork. E. Mossakowski. F. Nowowiejski: Swaty polskie — wyk. ork. St. Moniuszko: Dwie toż. Pieśń wojenna — odp. z tow. ork. E. Mossakowski. St. Moniuszko: Bajka, uvertura — wyk. ork. 20.40 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazy z Polski współczesnej”. 21.00 Aud. dla Polaków zagran. „Uśmiech z kraju”, — w opr. Cz. Rączkowskiej. 21.30 „Wesoła Syrena” — aud. w opr. S. Karpińskiego. 22.00 Wieczór operetkowy. Wyk.: Mała Ork. P. R. M. Karowska, J. Popiawski i Podwójny Kwartet Wokalny P. R. 23.00 Wiadom. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. tan. (pl.).

KINA

AS: „Antek Policmajster” i rewja. ATLANTIC: „Zapomniany człowiek”.

BALTYK: „Dawid Copperfield”. CAPITOL: „Dodek na froncie”.

CASINO: „Dom Nr. 56”.

COLOSSEUM: „Jasień pan szofer” i rewja.

COLOSSEUM MALE: „Antek Policmajster”.

CORSO: „Tajemnicza Dama” i rewja.

ERA: „Dziewczę z Budapesztu” i „Jazmo Miłoci”.

EUROPA: „Nie odchódz ode mnie”.

FILHARMONJA: „W walce z ciemnością” i „Miłość maksyma”.

FORUM: „Chińskie morza” i „Uroczony świat”.

FAMA: „Ostatni Posterunek”.

HOLLYWOOD: „Pieniądz” i rewja.

KOMETA: „Dziewczę z obłoków” i rewja.

LOS: „Młody Las” i dodatki.

MAJESTIC: „Całe miasto o tem mowi”.

MARS: „Niedokończona Symfonia”.

MASKA: „Ulica Szaleństw” i „To reader i kobiety”.

MEWA: „Człowiek, który sprzedał głowę”.

METRO: „Wuj Mozes”.

MIEJSKI: „Anna Karenina”.

MUCHA: „Veronika”.

NOWA TOMBOLA: „Pościg za ciemnością” i „Meżowie do wyboru”.

OKO PRASKIE: „Wesoła Rozwódka” i dodatki.

PAN: „Manewry miłosne”.

PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Dziesięciu z Pawiaka”.

PETIT TRIANON: „Kwiaciarka z Prateru” i „Venessa”.

POPULARNE: „Śpieg Nr. 13” i rewja.

PRAGA: „Annapolis” i rewja.

RAJ: „Orły na wieży” i „Aref”.

RENA: „Miłość maturalistki” i „Miasto Duchów”.

RIALTO: „Arcylokaj”.

STYLÓWY: „Katarzyna”.

SPINKS: „Noc Wesoła” i rewja.

SOKOL: „Niedokończona Symfonia” i dod.

SWIAT: „Honka”.

TON: „Bengali”.

UCIECHA: „Wypad na Kongo”.

UNJA: „Hrabia Monte Christo” i rewja.

Emeryci miejscy Pozbawieni pomocy lekarskiej

Władze miejskie opracowały w ostatecznej formie statut miejskiej pomocy lekarskiej w Warszawie, nieuwzględniając zasadniczych postulatów, zgłoszonych przez wszystkie związki pracowników umysłowych i robotników miejskich. Między in. odrzucono postulaty, dotyczące wprowadzenia komisji pomocy lekarskiej i komisji rozjemczej w sprawie świadczeń, do których wchodziłyby z wyboru przedstawiciele pracowników, co przewiduje ustawa o ubezpieczeniach społecznych. Omawiany projekt nie uwzględnia też pomocy lekarskiej dla e-

merytów. Ponieważ ustawa emerytalna, której projekt opracowało M. S. Wewn., ma obowiązywać w całym kraju, a więc również i w miastach, które nie prowadzą pomocy lekarskiej we własnym zakresie, nie może on przewidywać udzielania pomocy lekarskiej przez miasta.

Pomoc lekarska dla emerytów musi więc być zagwarantowana w przepisach miejscowych. Nieuwzględnienie odpowiedniego punktu w statucie miejskiej pomocy lekarskiej pozbawiłoby w najbliższej przyszłości emerytów pomocy lekarskiej.

Z miasta

WZRUSZAJĄCA OFIARA. Ocenił inwalidą wojenną p. Konstanty Kawęcki, zamieszkały w kolonii Perkwiska pod Chelmem, postanowił ze swej skromnej renty inwalidzkiej płać na F. O. M., przeznaczony na budowy okrętów Marynarki Wojennej po 10 zł. miesięcznie przez cały 1936 r.

NIEDOGODNA SPRZEDAŻ BILETÓW NA KONCERTY

Osoby, uczesujące na koncerty, szczególnie urzędnicy mieszkający na peryferiach miasta, albo w miejscowościach podmiejskich, uskarżają się na to, że kasa Filharmonji jest zamknięta w najdogodniejszej dla nich porze kupna biletów, kiedy wychodzą z biur, a więc w czasie między g. 2 i 5 pop. Otwieranie tej kasy dopiero o g. 5 powoduje konieczność powtórnej przjazdu do miasta po obiedzie. Otwieranie kasy Filharmonji w godzinach rannych niema znaczenia dla szerokiej warstwy ludności, można byłoby je przeto śmiało znieść, zastępując otwieranie tej kasy w porze od g. 3 do 8 wiecz.

REJESTRACJA POWOŻĄCYCH